

URSZULA SZWARC

BĒRĪT 'ŌLĀM
W WYROZNIACH PROROKÓW NIEWOLI

W pismach natchnionych Starego Testamentu pojawiają się sformułowania, które zaciekawiają nie tylko kompozycją słowną, ale przede wszystkim swoją teologiczną treścią. Najczęściej określają one prawdy, które w dziejach objawienia Bożego mają szczególne znaczenie. Należy do nich właśnie wyrażenie *bērît 'ôlām*. Składa się ono z dwóch rzeczowników: *bērît* – przymierze, mającego bogatą treść zarówno świecką, jak i religijną¹, oraz *'ôlām*, który oznacza: trwanie, ciągłość, a w znaczeniu ściśle religijnym – wieczność².

Wyrażenie *bērît 'ôlām* pojawia się w Starym Testamencie 16 razy w tekstach pochodzących z okresu schyłku niezawisłości Izraela i z czasów niewoli babilońskiej. Użyto je w związku z wydarzeniami o doniosłej wymowie teologicznej, jak przymierze noachickie (Rdz 9, 16), przymierze z Abrahamem (Rdz 17, 7), ustanowienie prawodawstwa dotyczącego szabatu i darów ofiarnych (Wj 31, 16; Kpł 24, 8; Lb 18, 9), przymierze z Dawidem (2 Sm 23, 5) i z całym narodem wybranym (1 Krn 16, 17; Ps 105, 10; Ba 2, 35). W pozostałych przypadkach, a mianowicie w Księdze Jeremiasza (33, 40; 50, 5), w Księdze Ezechiela (16, 60; 37, 26) oraz w Księdze Izajasza (24, 5; 55, 3 i 61, 8) interesujące nas określenie nie jest tak jednoznaczne. Szczególnie zastanawia jego obecność w tekstach proroków, którzy działali w diasporze babilońskiej, w czasach, kiedy naród wybrany – pozbawiony znaczenia politycznego – pozostawał w niewoli. Spróbujmy zatem odpowiedzieć na pytania: Jakie przymierze mają oni na uwadze? Dlaczego nazywają je wiecznym? Jakie przypisują mu znaczenie?

¹ Temat przymierza omawia M. Weinfieldt. *bērît*. TWAT I 781-808, zwłaszcza 787-788, 793.

² Pojęcie „'ôlām” analizuje H. D. Preuss. *'ôlām*. TWAT V 1144-1159, zwłaszcza 1150-1151, 1154.

I. „WIECZNE PRZYMIERZE”
W ROZUMIENIU PROROKA Z TELL AWIW

Prorok Ezechiel był świadom, że tragiczne wydarzenia roku 597 (zajęcie Jerozolimy przez Nabuchodonozora, króla babilońskiego, oraz uprowadzenie do niewoli króla Jojakima, jego rodziny i co znaczniejszych obywateli Judy) niczego nie nauczyły jego współziomków, nie spowodowały zmiany w ich postępowaniu obrażającym Boga. Toteż uciekając się do znanej symboliki małżeństwa Jahwe z narodem wybranym, jeszcze raz postanowił wstrząsnąć sumieniem swych rodaków. W wymownej, nie pozbawionej życiowego realizmu fikcyjnej historii dziecka płci żeńskiej (Ez 16, 1-63) porzuconego przez rodziców, a ocalonego, wychowanego i podniesionego później do godności małżonki przez Jahwe, chciał przypomnieć niezwykłą miłość Boga do swego ludu oraz zaapelować do zdrowej ambicji narodu i poczucia wdzięczności. Tymczasem nieustanne łamanie przysięgi małżeńskiej spowodowało, że Jahwe zapowiedział wymierzenie sprawiedliwej kary swej niewiernej żonie. Równocześnie przekazał jednak przez proroka niezwykle słowa nadziei:

Przypomnę sobie moje przymierze z tobą w dniach twojej młodości
i ustanowię z tobą wieczne przymierze.
Przypomnisz sobie wtedy swoje postępowanie
i zawstydzisz się ...

(Ez 16, 60-61a)³.

Z kontekstu wynika, iż cytowane wyżej wiersze zapowiadają złagodzenie sprawiedliwej kary Bożej ze względu na dawne przymierze Jahwe z narodem. Zostało ono zawarte „w dniach młodości” Izraela, dlatego zdaje się nie ulegać wątpliwości, że chodzi o przymierze synajskie, kiedy to za wybraństwo i obietnicę wyjątkowej opieki (Wj 19, 4-6) lud zobowiązał się zachować prawo Boże. Późniejsza historia wykazała, że Izraelici nie dotrzykali tego warunku. Zgodnie z umową Jahwe miał więc prawo nie tylko naród swój ukarać, ale równocześnie przymierze to zerwać. Wierna miłość do Izraela nie pozwoliła Mu jednak go porzucić („przypomnę sobie moje przymierze z tobą”) i nadać karaniu charakter ślepej, sprawiedliwej odpłaty, lecz uczyniła je narzędziem prowadzącym do przemiany i ostatecznie do zbawienia. Prawda ta znajduje odbicie w tekście, gdzie po wzmiance, iż Jahwe karząc, będzie pamiętał o zawartym przymierzu, następuje nowa obietnica: „ustanowię z tobą wieczne przymierze”. Patrząc od strony Boga, należy przyjąć, że owo „wieczne przymierze” stanowi wyraz tej samej niezasłużonej miłości Boga ku narodowi wybranemu, której przejawem jest

³ Komentarz do tych wierszy zob.: W. Z i m e r l i. *Ezechiel*. Neukirchen 1969 s. 370. BKAT 13, 1.

pomoc nie tylko w sprawach doczesnych (integralność terytorialna – w. 61b), ale przede wszystkim duchowych. Jahwe chce podnieść swój lud z nędzy moralnej, by stał się tym, kim od wieków pragnął go mieć, a mianowicie przyjacielem Boga i świadomym swej roli Jego współpracownikiem, realizującym zbawcze plany. Z punktu widzenia narodu obietnica „wiecznego przymierza” suponuje natomiast inną formę działania miłościwego Boga niż ta, którą zakładało przymierze synajskie. Zapowiedź: „ustanowię z tobą wieczne przymierze”, sama w sobie jest zbyt ogólnikowa, by można ją bliżej sprecyzować. Jednak słowa bezpośrednio po niej następujące: „przypomnisz sobie wtedy swoje postępowanie i zawstydzisz się”, pozwalają przypuszczać, iż mająca zaistnieć rzeczywistość będzie odznaczała się taką nieustanną i wewnętrzną pomocą Bożą, dzięki której Izrael nabierze zdolności nie tylko do dokonania poprawnej, krytycznej oceny swego stosunku do Jahwe, ale także do upokorzenia się i zawstydzenia na myśl o dawnej niewierności. „Wieczne przymierze” okazuje się zatem niezasłużonym darem Bożej miłości, polegającym na gruntownej przemianie wewnętrznej podobnej do tej, o której mówił współczesny Ezechielowi prorok Jeremiasz. Ów przyjaciel narodu i wielki jego orędownik u Boga – jak go później nazwano (por. 2 Mch 15, 14) – zapowiadając „nowe przymierze” stwierdzał, że nie będzie ono prowadzeniem za rękę, jak to miało miejsce w starym synajskim przymierzu (Jr 31, 32), lecz będzie polegać na wpisaniu Bożego prawa w serce ludzkie tak, że wszyscy będą je znali, oraz na odpuszczeniu grzechów, jako głównej przeszkodzie w poznawaniu i wykonywaniu woli Jahwe (Jr 31, 33-34).

Tak rozumiana zapowiedź „wiecznego przymierza” przekazana przez Ezechiela w w. 16, 60 znajduje swe potwierdzenie w innej jego wyroczni, w której pojawia się ten sam zwrot, a mianowicie w opisie czynu symbolicznego i związanej z nim obietnicy (37, 15-23). Ezechiel łącząc kiedyś wobec swych słuchaczy dwa drewna, symbolizujące pokolenie Judy (dom Judy) i Józefa (dom Izraela), zapowiedział, że Bóg w przyszłości doprowadzi do zjednoczenia ludu Bożego. W odrodzonym duchowo narodzie nie będzie więcej bałwochwalstwa i wiarołomstwa (w. 23). Jahwe powoła na króla – pasterza nowego Dawida, pod którego panowaniem lud będzie wiernie wypełniał Boże przykazania. Obietnice te kończą się słowami:

Zawrę z nimi przymierze pokoju. Będzie to wieczne
przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę i na zawsze
umieszczę wśród nich moje sanktuarium.

(Ez 37, 26)⁴

W tej zapowiedzi dwa szczegóły zasługują na specjalną uwagę: identyfikacja „przymierza wiecznego” z „przymierzem pokoju” oraz niekończące się zamieszka-

⁴ Wiersz ten omawia W. Z i m m e r l i. *Ezechiel*. Neukirchen 1969 s. 844-845, 914. BKAT 13, 2.

nie Boga z ludem. Pokój w rozumieniu wszystkich proroków, a więc i Ezechiela, to coś daleko więcej, niż czas wolny od zbrojnych konfliktów. Jest to bowiem niezасłużony dar, który przysługuje nie tyle jednostce, ile społeczności; dar, którego człowiek sam nie może sobie udzielić ani wypracować, bo obejmuje on te wszystkie dobra duchowe, które wewnętrznie ubogacają człowieka. Sponuje on nie tylko ścisłą łączność człowieka z Bogiem, ale stanowi wręcz jej wyraz⁵. „Przymierze pokoju” zatem to niezасłużone przez człowieka łaskawe zobowiązanie się Boga do udzielenia narodowi takiej pomocy, dzięki której znajdzie się on w pełnej harmonii ze swym Stwórcą, a tym samym ze wszystkimi ludźmi i całym stworzeniem. Skoro więc prorok Ezechiel zapowiedział, że Jahwe zawrze ze swym odrodzonym ludem „przymierze pokoju”, a będzie ono „przymierzem wiecznym”, to dał tym samym do zrozumienia, że w przyszłości Bóg na zawsze przywróci całemu narodowi, a więc i poszczególnym jego członkom, godność przybranych dzieci Bożych, tak iż staną się prawdziwym, wiecznym królestwem Jahwe. Tylko bowiem w tym przypadku Bóg będzie mógł na wieki przebywać pośród swojego ludu („na zawsze umieszczę wśród nich moje sanktuarium”).

Zapowiadane „wieczne przymierze” w rozumieniu proroka Ezechiela nie jest zatem niczym innym, jak urzeczywistnieniem przez samego Jahwe królestwa Bożego w narodzie wybranym, czego dokona On przez gruntowne wewnętrzne odrodzenie serca ludu.

II. „WIECZNE PRZYMIERZE” W OBIETNICACH POCIESZYCIELA W NIEWOLI

Pierwsze wiersze ostatniego rozdziału przypisywanego Deutero-Izajaszowi (Iz 55, 1-3) stanowią piękne przenośnie, które miały nakłonić naród do zawierzenia wielkodusznej dobroci Boga i skorzystania z Jego niezwykłej hojności. Zawierają one nadto niezwykłą zapowiedź:

Nakłońcie wasze ucho, idźcie do Mnie,
słuchajcie, a dusza wasza żyć będzie.
Zawrę z wami wieczne przymierze.
[Są to] godne zaufania łaski dla Dawida.
(55, 3)⁶

⁵ Zob. G. Gerlema n. *šlm genug haben*. THAT II 919-935, zwłaszcza 932-934; F. J. Stendebach. „Ganzheit” oder „Genüge”? *Vorarbeiten zum Artikel šālôm im ThWAT*. W: *Die alttestamentliche Botschaft als Wegweisung. Festschrift für H. Reinelt*. Hrsg. J. Zmijewski. Stuttgart 1990 s. 329-344.

⁶ Analizę tego wiersza podaje W. C. Kaiser (Jr.). *The Unfailing Kindnesses Promised to David: Isaiah 55. 3*. JSOT 45:1989 s. 91-98.

Jeśli wziąć pod uwagę treść słów następujących bezpośrednio po tej obietnicy: „godne zaufania łaski (*has^edê*) dla Dawida”⁷, to „wieczne przymierze” zdaje się być niezasłużonym darem dobrego, sprawiedliwego (*hesed*) Boga, darem na miarę przyrzeczenia, jakie prorok Natan przekazał potomkowi Jessego w imieniu Jahwe, że dom Dawidowy, czyli jego dynastia i królestwo, na mocy postanowienia Bożego będą trwać na wieki (2 Sm 7, 16). Obietnica została nazwana „wiecznym przymierzem” Jahwe z Dawidem (2 Sm 23, 5, por. też Ps 89, 29-30), dlatego niektórzy egzegeci wnoszą, że zapowiedź „wiecznego przymierza” u Deutero-Izajasza (55, 3) oznacza to samo Boże postanowienie, tylko rozumiane w sensie duchowym, mesjańskim i przeniesione z króla Dawida oraz jego królestwa na przyszły odrodzony lud Boży⁸. Czy rzeczywiście chodzi tu o ugruntowanie przymierza Dawidowego ery mesjańskiej w odniesieniu do całego narodu? Kontekst poprzedzający obietnicę Iz 55, 3, to jest rozdział Iz 54, a zwłaszcza jego ww. 8-10 sugerują inne jej znaczenie. Mowa w nim o chwalebnej przyszłości Jerozolimy, symbolizującej odrodzonego Izraela. Mająca zaistnieć rzeczywistość będzie dziełem niezasłużonej miłości i dobroci Jahwe wobec narodu, co prorok wyraził za pośrednictwem symboliki wytrwałej miłości małżeńskiej (Iz 54, 4-10). Niewierność Izraelitów – małżonki Jahwe – spowodowała co prawda, że Bóg – małżonek – na pewien czas ukrył przed nimi swe oblicze, jakby porzucił żonę młodości, jednak Jego wieczysta miłość (*hesed 'ôlām*) nie pozwoliła Mu zbyt surowo jej karać i na dłuższy czas oddalać ją od siebie, gdyż jest On Bogiem odkupicielem. Dlatego, podobnie jak niegdyś zawierając „wieczne przymierze” z Noe (Rdz 9, 16), postanowił nigdy więcej nie karać ziemi potopem, tak i w tym przypadku uroczyście zobowiązał się, że nie będzie już karał Izraela w taki sposób, jak to dotąd miało miejsce (niewola asyryjska, babilońska). Wiersz 54, 10 w sposób wymowny potwierdza tę decyzję:

Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać,
ale miłość moja nie odstąpi od ciebie
i nie zachwieje się moje przymierze pokoju,
– Mówi Jahwe, który ma litość nad tobą⁹.

Bóg nigdy nie przestanie okazywać miłości (*hesed*)¹⁰ swojemu ludowi, gdyż jest ona trwalsza niż istnienie gór i pagórków (dowodzenie *per absurdum*). Współ z jego miłosierdziem (*rahamîm*)¹¹ stanowi ona gwarancję trwałości Bożego

⁷ Wyrażeniem : „łaski dla Dawida” interesuje się H. J. Z o b e l. *haesaed*. TWAT III 64-65.

⁸ Zob. A. P e n n a. *Isaia*. Torino 1958 s. 547-548. GarBib.

⁹ Wiersz ten komentuje M. G o ł ę b i e w s k i. *L'alliance éternelle en Is 54-55 en comparaison avec d'autres textes prophétiques*. CT 50:1980 s. 89-102 (wydanie specjalne).

¹⁰ Termin niniejszy omawia Z o b e l, jw. s. 48-71, zwłaszcza s. 57-61.

¹¹ Zob. H. S i m i a n - Y o f r e. *rhm*. TWAT VII 460-476, zwłaszcza 468-470; H. J. S t o e b e. *rhm*

przymierza pokoju z narodem. Jak stąd wynika, dobra dane darmo ludowi, które przywracają mu bezpośredni, synowski kontakt z Bogiem, są darem miłosiernej miłości Jahwe. Wiersze 54, 8-10, a zwłaszcza w. 10, pozwalają więc stwierdzić, że obietnica „wiecznego przymierza” (Iz 55, 3) – to darmowe, niczym przez naród niezaskuszone, uroczyste zobowiązanie Boga do ustawicznego świadczenia mu miłości (*hesed*), miłosierdzia (*rahamîm*) i pokoju (*šālôm*).

Wyrażenie „wieczne przymierze” występuje również w Iz 61, 8, w kontekście wyroczeni Iz 60-62, które zapowiadają chwalebny przyszłość odrodzonej Jerozolimy, i choć zalicza się je do dzieła Trito-Izajasza, pod względem treści są bardzo bliskie omawianym wyżej rozdziałom Iz 54-55, przypisywanym Deutero-Izajaszowi.

Dzięki miłościwej, specjalnej interwencji Jahwe czynny udział w odbudowie i uświetnieniu Jerozolimy, która reprezentuje odrodzony lud Boży, wezmą obce narody (Iz 60). Dzięki ich współpracy zrujnowany kraj po odrodzeniu osiągnie dobrobyt (61, 4-5). Równocześnie wzrośnie religijny autorytet ludu Bożego (61, 6), któremu Bóg wynagrodzi w dwójnasób doznane w przeszłości wielkie upokorzenie i sprawi, że naród będzie nieustannie się radował (61, 7). Do zapowiedzi tak pogodnej przyszłości, ukazanej jako doczesna, ziemską pomyślność, Jahwe dodaje jeszcze jedną obietnicę:

Albowiem Ja Jahwe miłuję praworządność, nienawidzę
grabieży z bezprawiem, nagrodzę ich z całą wiernością
i zawrę z nimi wieczne przymierze.

(Iz 61, 8)¹²

W cytowanym wierszu Jahwe stwierdza, że jest stróżem ustanowionego przez siebie porządku („miłuję praworządność”). Zapewnia też, iż jako wierny danym obietnicom nagrodzi swój naród („nagrodzę ich z całą wiernością”). Bóg zatem nie tylko przyjmie cierpienia ludu jako zadośćuczynienie za jego grzechy, ale spełni swe wcześniejsze zobowiązania, które poszerza jeszcze o nową obietnicę zawarcia z narodem „wiecznego przymierza”. Wyraża ją formuła *kārat b'erît* określająca dopełnienie przymierza z towarzyszącym mu odpowiednim rytym religijnym i ogłoszeniem sankcji, które pociąga za sobą złamanie postanowień. Trudno zatem dopatrywać się tu jedynie odnowy dawnego układu. Należy raczej przyjąć, że chodzi o nowe przymierze. Jahwe wierny swemu słowu (*'emet*)¹³ prowadził i nadal prowadzi dzieło swej sprawiedliwości i miłosierdzia. Wybrał

sich erbarmen. THAT II 767.

¹² Komentarz zob.: A. M. B e u k e n. *Servant and Herald of Good Tidings. Isaiah 61 as an Interpretation of Isaiah 40-55*. W: *The Book of Isaiah par J. Vermeylen*. Leuven 1989 s. 429-432; P e n n a, jw. s. 593.

¹³ Zob. A. T r o n i n a. *Etymologia i pochodzenie hebrajskiego rdzenia „'mn”*. W: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*. T. 5. Lublin 1982 s. 27-48, zwłaszcza s. 40-47.

i powołał Izraela do współpracy w realizacji swych zbawczych planów na ziemi, a gdy on nie dotrzymał swego zobowiązania, Bóg zapowiada nowe, niezastępowane przez naród ubogacenie go, mające swe źródło w wiernej miłości Jahwe, ubogacenie, którym jest „wieczne przymierze”. Nadany mu wymiar nieskończoności wskazuje, że tym razem lud nie zerwie umowy, nie sprzeniewierzy się jej. Należy więc sądzić, iż jej mocą zostanie on poddany takiemu działaniu Bożemu, które przemieni go wewnętrznie, czyniąc zeń naród, który już nigdy nie przestanie być w pełni Bożym. Za takim właśnie rozumieniem obietnicy wiecznego przymierza z w. 61, 8 przemawia również następane zdanie, które stwierdza, że wszystkie narody będą uważać Izraelitów za „błogosławione plemię Jahwe”:

Plemię ich będzie znane wśród narodów
i między ludami ich potomstwo.
Wszyscy, co ich zobaczą, uznają,
że oni są błogosławionym plemieniem Jahwe.

(Iz 61, 9)

Podsumowując, możemy stwierdzić, że w przekonaniu proroków niewoli katastrofa narodowa Izraela z utratą niepodległości włącznie była karą sprawiedliwego Boga za niedotrzymanie Mu wierności. Nie przekreśliła ona jednak ani wybraństwa, ani celu, dla którego Jahwe zawarł przymierze ze swym ludem. Miłość sprawiedliwego Boga i Jego wierność sprawiły, że umowa nie straciła swej ważności, choć realizacja zbawczych planów Bożych, której miała ona służyć, uległa opóźnieniu. By uniemożliwić ponowne zaistnienie takiej sytuacji, Bóg w swym miłosierdziu postanowił tak wewnętrznie przemienić oraz ubogacić naród wybrany, żeby nowe przymierze nigdy już nie zostało złamane z winy ludu. Tak Ezechiel, jak Deutero-Izajasz oraz bliski w tym przypadku jego myśli Tritio-Izajasz nazwali tę nową rzeczywistość „wiecznym przymierzem”. Różnica między ich punktami widzenia jest znikoma. Ezechiel koncentruje uwagę na Bogu, na Jego nieograniczonej i nieskończonej miłości. W ujęciu tego proroka „wieczne przymierze” sprawi, że Jahwe będzie mógł na zawsze zamieszkać wśród swojego ludu, naród wybrany osiągnie zaś świadomość tego, że gdyby nie sprzeniewierzył się, wówczas szczęście to spotkałoby go o wiele wcześniej.

Anonimowy Pocieszyciel w niewoli w zapowiedzi „wiecznego przymierza” zaakcentował z kolei dobro, jakie wynika z niego dla narodu wybranego. A mianowicie, że Jahwe mimo niewierności Izraela nigdy nie zerwał z nim swej umowy, gdyż „wieczne przymierze” jest kontynuacją wszystkich poprzednich paktów (noachickiego, z Abrahamem, synajskiego, z Dawidem), i że Bóg, kierując się sobie tylko właściwą sprawiedliwością, wiernością i miłosierdziem w swej miłości czyni z niewiernego narodu „błogosławiony szczerp Jahwe”.

BĒRÎT 'ÔLĀM
THE ORACLES OF THE PROPHETS FROM THE TIME OF SLAVERY

S u m m a r y

The paper is an analysis of the oracle in Ezek 16, 60-61a; 37, 26; Is 55, 3; 61, 8. It allows to state that the prophets of the time of the Babylonian slavery basically took the concept „everlasting covenant” to mean a new covenant between God and Israel. As a result of this Jahve will for ever live among His people. The nation will be internally and spiritually transformed, so that they will never be unfaithful to their God.

Translated by Jan Kłos